

USC odrzucił brytyjski akt urodzenia dziecka dwóch kobiet

24 czerwca 2018

Polski Urząd Stanu Cywilnego odrzucił brytyjski akt urodzenia dziecka dwóch kobiet. W tym tygodniu z kolei Naczelny Sąd Administracyjny prawomocnie oddalił skargę na orzeczenie sądu I instancji, który odmówił transkrypcji aktu urodzenia dziecka.

Zgodnie z brytyjskim prawem dwie kobiety, które wspólnie wychowują biologiczne dziecko jednej z nich i razem pozostają w związku, były wpisane jako rodzice dziecka w brytyjskim akcie urodzenia. Dokumentu tego nie uhonorował jednak polski Urząd Stanu Cywilnego, do którego w 2015 roku zwróciła się jedna z kobiet z prośbą o wpisanie aktu urodzenia syna do polskich ksiąg stanu cywilnego.

Transkrypcja ta została odmówiona przez kierownika USC, a następnie została podtrzymana przez wojewodę. W następnej kolejności skargę kobiety na decyzję wojewody oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny, który stwierdził, że wpisanie takiego aktu urodzenia „pogwałciłoby podstawowe zasady porządku prawnego”.

Według niego niemożliwe jest ustalenie w Polsce tego, że rodzicami dziecka pozostają osoby tej samej płci i powołał się na Kodeks rodzinny oraz opiekuńczy, zgodnie z którym role „rodziców” mogą pełnić tylko osoby odmiennej płci. Jak stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny dziecko oraz jego prawna opiekunka mają możliwość skutecznego powoływania się na brytyjski akt stanu cywilnego przed polskimi organami oraz sądami.

Kobieta mając jednak na względzie dobro dziecka złożyła skargę

do Naczelnego Sądu Administracyjnego, w której zostało podkreślone, że transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia jest obowiązkowa przy ubieganiu się o polski dokument tożsamości lub numer PESEL. NSA jednak nie wziął tego argumentu pod uwagę i oddalił skargę z przyczyn formalnych stwierdzając jednak, że zagraniczny akt urodzenia ma takie samo znaczenie prawne, jak akt polski. Niestety NSA nie wziął w ogóle pod uwagę faktu, że jego orzeczenie może godzić w dobro dziecka.

Źródło: PolishExpress.co.uk